

Stefan Moysa

"Zeichen der Nähe Gottes. Grundriss der Sakramententheologie", Theodor Schneider, Mainz 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/1, 202-203

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w związku ze współczesnymi ruchami charyzmatycznymi sprawę tak zwanego rozróżniania duchów. Ten tradycyjny problem teologiczny nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia, gdyż — jak powiada wspomniany wyżej Walter Kasper — odnosi się wrażenie, że „w ogniu Ducha Świętego... pali się też wiele ludzkiej słomy i siana” (s. 10). Pewne rozeznanie doświadczenia charyzmatycznego można zdaniem Mühlena nabyć, porównując je z doświadczeniem prorockim Starego Testamentu, a także obserwując, czy niezwykle zjawiska, które dziś widzimy w niektórych grupach, prowadzą do prawdziwego nawrócenia.

W następnym referacie Walter Kern stara się wykazać, że filozofia Hegla może być pomocna dla pogłębienia chrześcijańskiej pneumatologii.

Specjalista początków chrześcijaństwa luteranin Georg Kretschmar mówi o wczesnochrześcijańskiej pneumatologii koncentrując olbrzymi materiał wokół pism św. Bazylego, który wywarł na nią decydujący wpływ.

Trzy pozostałe referaty omawiają zagadnienia teologii systematycznej. Biskup Opola i profesor KUL-u ks. Alfons Nossol kreśli szerokie linie chrystologii pneumatologicznej. Opiera je na Piśmie św., które tak wiele i to w sposób tak zróżnicowany mówi o stosunku Chrystusa do Ducha Świętego. Wzorzec tego rodzaju chrystologii widzi w integralnej chrystologii Karola Bartha, która wymaga — według życzeń zresztą samego jej autora — pneumatologicznego zorientowania i przeniknięcia.

Medart Kehl odpowiada na pytanie, czy i w jakim sensie możemy mówić, że Kościół jest sakramentem Ducha Świętego. Jest to jego zdaniem możliwe, jeżeli się popatrzy na Parakleta jako na Tego, który prowadzi do „konkretnej wolności wiary”. Dokonuje On tej konkretyzacji utrzymując identyczność wiary przy równoczesnym włączeniu jej w wymiary powszechności.

Wreszcie jeden z czołowych dogmatyków zachodnoniemieckich Karl Lehmann stara się dostrzec i opisać związku zachodzące między teologią Ducha Świętego a tradycyjnym traktatem o łasce. Traktat ten robi czasem wrażenie jakby zastąpił w ogóle pneumatologię. Teologia Ducha Świętego natomiast winna nie zastąpić, ale ustrukturuwać teologię łaski nadając jej znamię eschatologiczne, umiejscawiając ją w ramach Kościoła, a także stwarzając większe pole dla samego doświadczenia łaski.

Zbiór referatów nie podaje usystematyzowanej nauki. Są to jednak pozytywne załączki myślowe, które zarazem wskazują, ile jeszcze jest w teologii do zrobienia, a także jak ta praca jest pilnie potrzebna, by nadać życiu chrześcijańskiemu wymiary bardziej integralne.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Theodor SCHNEIDER, *Zeichen der Nähe Gottes. Grundriss der Sakramententheologie*, Mainz 1979, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 322.

Sakramenty stały się po soborze jedną z najbardziej dyskutowanych dziedzin teologii. Problemy tutaj poruszane dojrzały już w pewnym stopniu do przeprowadzenia syntezy, którą chce przedstawić autor, profesor teologii dogmatycznej na uniwersytecie w Moguncji. Struktura książki jest prosta: pierwszy rozdział poświęcony jest ogólnym podstawom teologii sakramentalnej, następne siedem — poszczególnym sakramentom.

Punktem wyjścia jest analiza złożonej struktury, jaką przedstawia każde doświadczenie ludzkie; składa się ono bowiem z rzeczywistości zewnętrznej i widzialnej oraz wewnętrznej i niewidzialnej. Doświadczenie zbawienia przyjmuje taką samą strukturę. Zawiera ono w sobie element widzialny i historyczny oraz niewidzialny i transcendentny. Jedz bierze swoje źródło struktura sakramentów, które zakorzeniają się w Stąsie Chrystusie i Kościele. W ostatniej części tego rozdziału opisuje autor elementy chrześcijań-

skiego pojęcia sakramentu: czynność i słowo, które wchodzą w jego skład, ustanowienie przez Jezusa Chrystusa oraz działanie mocą samego obrzędu i niezależnie od godności szafarza.

Chrzest jest sakramentem wiary. Zakłada on osobiste nawrócenie, któremu według Pisma Świętego winien towarzyszyć ten właśnie obrzęd. Chrzest uwydatnia dobrze darmowość zbawienia i fakt, że przychodzi ono do człowieka z zewnątrz. W tej darmowości chrztu, który człowiek otrzymuje bez żadnej zasługi leży również uzasadnienie obecnej praktyki chrztu niemowląt.

Autor przedstawia w jaki sposób bierzmowanie, dawniej ściśle związane z chrztem, wyodrębniło się w ciągu historii jako obrzęd samodzielny. Bierzmowanie rozwija i umacnia inicjację chrześcijańską, która dokonała się na chrzcie.

W rozdziale o Eucharystii poświęca Schneider dużo uwagi współczesnemu odnowieniu liturgicznemu zgodnie z myślą Kościoła. Analizuje tu też szeroko teksty eucharystyczne Nowego Testamentu i konfrontuje je ze współczesną teologią. Dyskutowanemu kiedyś pojęciu transsignifikacji nadaje czysto ortodoksyjne znaczenie, dzięki temu że ściśle łączy ze sobą znak i obecną rzeczywistość Ciała i Krwi Pańskiej. Nie można więc jednego przeciw drugiemu wygrywać. Wskazując na perspektywy ekumeniczne teologii Eucharystii, autor zasadniczo wypowiada się przeciw interkomunii, przynajmniej w obecnym stanie dialogu.

Rozdział o chrześcijańskiej pokucie szeroko omawia ewolucję form pokutnych w ciągu historii. Autor analizuje też obecne *Ordo paenitentiae*, które uważa za podstawę odnowienia praktyki pokutnej. Pewne zastrzeżenia wzbudza zdanie, że Kościół może ustanowić inne sakramentalne formy pokuty niezależne od wyznania grzechów. Nie bardzo widać możliwości pogodzenia tej tezy z wypowiedziami Soboru Trydenckiego.

Zgodnie ze współczesnymi teologami autor uważa, że sakrament namaszczenia jest sakramentem chorych, a nie umierających. Stąd nacisk położony na odnowienie praktyki pastoralnej tego sakramentu i szersze stosowanie go zarówno indywidualnie, jak i w grupach.

W związku z sakramentem kapłaństwa autor uważa, że polega ono w Nowym Testamencie przede wszystkim na przewodniczeniu Eucharystii i dlatego różni się zasadniczo od kapłaństwa Starego Zakonu. Bardzo krótko mówi o możliwości rozłączenia urzędowego kapłaństwa od celibatu. Uważa też, że nie ma zasadniczych teologicznych argumentów przeciw święceńiom kobiet, co wobec stałego stanowiska Kościoła w tej kwestii pozostaje również dyskusyjne.

Omawiając wreszcie sakrament małżeństwa autor podkreśla jego godność opartą na zaślubinach Boga z ludem w Starym Testamencie i Chrystusa z Kościołem w Nowym. Autor przewiduje też pewne formy opieki duszpasterskiej nad rozwiedzionymi.

Mimo tu i ówdzie wysuwanych zastrzeżeń trzeba powiedzieć, że autor na ogół dobrze równoważy aspekt teologiczny, historyczny i praktyczny. Widać też, że bierze stale pod uwagę normę, która się znajduje w nauce Kościoła. Dlatego też należy wyrazić uznanie dla tej syntezy odnowionej teologii sakramentalnej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Eugen BISER, *Religiöse Sprachbarrieren. Aufbau einer Logoporetik*, München 1980, Kösel-Verlag, s. 452.

Jednym z najtrudniejszych problemów współczesnego świata jest bez wątpienia zagadnienie komunikacji. Mimo wielkiego rozbudowania środków masowego przekazu ludzie w znacznej mierze przestali się rozumieć i są sobie coraz to bardziej obcy. Ten problem jest również centralnym zagadnie-